

DARIUSZ MACHNICKI

ur. 1932; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Projekt Lublin. Opowieść o mieście, wybuch wojny, ukrywanie się w schronie, ojciec, biblioteka KUL

Pierwsze wspomnienie z wojny

Jestem "człowiekiem przedwojennym", dokładnie urodziłem się 22 lutego 1932 roku w Lublinie. I pamięć moja nie należy do najgorszych, a mogę nawet śmiało zaryzykować stwierdzenie, że do bardzo dobrych. Pamiętam rzeczy, kiedy miałem zaledwie 5 lat, czyli 1937 rok. Natomiast wrzesień 1939 roku pamiętam doskonale, ponieważ mojemu ojcu coś do głowy strzeliło, żeby moment opanowania Lublina przez Niemców uczcić pobylem w olbrzymim schronie. Takim schronem była ówczesna budowa biblioteki KUL-owskiej na ulicy Chopina. I ojcu wpadło do głowy w nocy nas tam razem z pożyczonym wózkiem ciągnąć, do tego schronu. Proszę sobie wyobrazić, że w momencie kiedy tam szliśmy, Niemcy już byli na krzyżówce ulica Narutowicza, Chopina, Lipowa. I z CKM-em Niemcy już leżeli na tej krzyżówce, a myśmy szli do schronu, na ulicę Chopina. No więc Niemcy jakoś nas przepuścili, a szliśmy w takim składzie: mój ojciec, matka, moja ciotka i ja. Ciotka ze strachu pocałowała jakiegoś Niemca w rękę, żeby nas przepuścił, bo tam już część ludzi stała zatrzymanych również przez "niemiachów". No, jakimś cudem odeszliśmy, Niemcy nie strzelali za nami, bo by nas pozabijali. I dotarliśmy do tego schronu – olbrzymie podziemie biblioteki KUL-owskiej na ulicy Chopina vis-a-vis Konopnickiej. To było takie moje pierwsze wspomnienie z okresu wojny.

Data i miejsce nagrania	2016-03-08, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"